



Mk 1, 21–28 W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego!”. Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

†

Otworzyć się na Bożą łaskę

Wypędzając ducha nieczystego z człowieka opętanego, Chrystus potwierdza swoje bóstwo. Ukazuje, że jako Bóg posiada moc nie tylko nad światem materialnym, ale także nad światem złych duchów, który ciągle mąci, niepokoi, kusi, sprowadza na manowce zła i grzechu. Wielkim błędem, który popełnia wielu współczesnych ludzi, jest nie tylko ignorowanie istnienia złego ducha, ale także naiwne myślenie, że jeżeli ciemne moce działają na tym świecie, to objawiają się w innych, nigdy w nas samych. Oczywiście, że jest to okłamywanie samych siebie. Każdemu z nas zagraża bowiem w jakimś sensie opętanie przez złego ducha. Może nie jesteśmy opętani przez złego ducha w takim stopniu jak ten nieszczęśliwy człowiek z Ewangelii, tym niemniej w każdym z nas jest jakaś część złego ducha, którą przy pomocy Chrystusa powinniśmy z serca wyrzucić. Tak jak Jezus pomógł opętanemu człowiekowi, jest również gotów nieustannie pomagać nam. Wystarczy mieć silną wiarę i wystawić się na promienie Jego łaski.

Panie Jezu Chryste, pomagaj mi odrzucać pokusy złego ducha, zawsze stawać w obronie dobra, a w sercu nosić jedynie Twoją nieskończoną łaskę.